

Stinnes przybył do Paryża.

Konferencja z rządem francuskim w sprawie Nadrenji i zagł. Ruhr.

WIEDEN, 28 grudnia — Od wczoraj bawi w Paryżu Stinnes w przejeździe do Szwajcarii. Wbrew zapewnieniom, podróż Stinnesa nie jest kuracyjna, ale ma za zadanie prywatne konferencje z komisarzami francuskimi w sprawie Nadrenji i zagłębja Ruhry.

Ostatni memoriał niemiecki odesłany został generałowi Degoutte i komisarzowi Tirard do zbadania. Jak donoszą niektóre pisma francuskie odpowiedź na ostatnią notę niemiecką ma nastąpić w niedzielę. Oficjalna prasa francuska zapewnia jednak, że odpowiedzi tej nie należy się spodziewać przed Nowym Rokiem. Te same nadzieje żywi poselstwo niemieckie w Paryżu. W politycznych kołach francuskich zapewniają, że gabi-

net Baldwina nie bierze żadnego udziału w rokowaniach między Poincarem a v. Hoeschem. Przyczyną tej abstynencji jest ostatni rezultat wyborów w Anglii.

ROKOWANIA FINANSISTÓW FRANCUSKICH I NIEMIECKICH.

PAT. — PARYŻ, 28 grudnia — Polradjo. — „Echo de Paris” zapowiada na dzień dzisiejszy rokowania w Koblencji pomiędzy przedstawicielami grup finansowych niemieckich oraz francuskich w sprawie stworzenia Banku emisyjnego reńsko-westfalskiego oraz przypomina, że zadaniem tego banku jest organizowanie życia ekonomicznego prowincji okupowanych w ten sposób, aby los tych prowincji nie zależał

od złej woli też opornego stanowiska rządu Rzeszy w stosunku do postanowień traktatu wersalskiego.

GEN. NOLLET W BERLINIE.

PAT. — PARYŻ, 28 grudnia — Polradjo. Wczoraj w nocy udał się do Berlina prezes międzysojuszniczej komisji kontrolującej gen. Nollet.

WIELKA MOWA POINCAREGO.

AW. — PARYŻ, 28 grudnia — Poincare wygłosi w przyszłą niedzielę za pośrednictwem radio-telefonu paryskiego wielką mowę polityczną, która słyszana będzie nie tylko we Francji,

ale i w innych krajach Europy i w Ameryce. W przemówieniu swoim, które skierowane będzie pod adresem narodu angielskiego, Poincare oświadczy, że polityka francuska wobec Niemiec stoi w sprzeczności z interesami Anglii.

KOMISARZ RZESZY W TURYNIE.

PAT. — WEIMAR, 28 grudnia — Wro prasowe rządu turyńskiego komunikuje: Na życzenie polityków umiarkowanych i związków urzędniczych, rząd Rzeszy na podstawie artykułu 15 konstytucji wysłał do Turyni, komisarza Rzeszy Kreubera, którego zadaniem będzie dokonywanie nadzoru nad ściśmą przestrzeganiem przez rząd turyngijski praw obowiązujących w Rzeszy.

Koronacja Mikołaja Mikołajewicza.

Z Londynu donoszą, iż w tych dniach odbyła się tam w pałacyku w. ks. Borysa koronacja Mikołaja Mikołajewicza, b. naczelnego wodza wojsk rosyjskich w wielkiej wojnie, na cara Wszechrosji.

W ten sposób dotychczasowe spory, toczona zarówno w kołach emigracji rosyjskiej, jak i wśród członków domu Romanowych o następstwo tronu, zostałyby ukończone i monarchiczny obóz rosyjski otrzymałby widomą głowę.

Koronacja „in partibus infidelium” ma znaczenie na razie tylko jako utworzenie ośrodka, koło którego mają się skupić przygotowane wysiłki monarchistów, jest bardzo nieprawdopodobne, żeby pociągnęła za sobą w niedługim czasie jakiegoś wystąpienia czynne w Rosji, a gdyby takie wystąpienia zaszły, to skończyłyby się niewątpliwie niepowodzeniem.

Ruchy i odruchy mas nie są rzeczą, którą się dała z góry obliczyć i przewidzieć, niewiadomo co może spowodzić zwrot w nastroju. Jednak tak jak rzeczy obecnie stoją nie widać w Rosji warunków na wznowienie monarchii. Komunizm rewolucjonizuje w kierunku przystosowania się do realnych warunków życia.

Gdyby jednak rządowi sowieckiemu nie udało się wprowadzić gospodarkę na drogę trwałej poprawy, to i wówczas jeszcze od sowieków do monarchii droga daleka. Nie należy zapominać, iż kilkolatnie rządy sowieków wychowały już jedno pokolenie w duchu komunizmu. Monarchia mała ma za sobą elementów czynnych, natomiast przeciw sobie ma niezliczonych w najlepszym razie bierność mas chłopskich, siedzących na „una rodowionej” państwowej ziemi.

ARESZTOWANIA W MOSKWIE.

PAT. MOSKWA, 28 grudnia — Rosyjska agencja telegraficzna podaje wiadomość, jakoby w Moskwie dokonano masowych aresztowań politycznych. Wśród aresztowanych w ostatnich dniach 900

osób, znajdują się spekulanci, handlarze kokainą, wódka, przestępcy i szulerzy. Z pośród aresztowanych wydano 532, a pozostali będą wydalenj w najkrótszym czasie.

PROGRAM RZĄDU ANGIELSKIEGO.

LONDYN, 28 grudnia — Ministrowie angielscy którzy opuścili Londyn na czas ferii świątecznych wracają po Nowym Roku do stolicy. Na początku przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym omawiać będzie mowa tronowa, która ma być wygłoszoną przy otwarciu parlamentu. Treść tej mowy jest znana posłom i ministrom w ogólnych zarysach i zawiera program rządu.

„Daily Mall” podaje niektóre szczegóły tego programu. Ze względu na plany reform społecznych zamierza gabinet angielski rozszerzyć i przekształcić ubezpieczenia społeczne. W dalszym ciągu ma być prowadzona energiczna akcja celem zwalczenia bezrobocia. Szczególną wagę przywiązuje gabinet do ratyfikacji uchwał powziętych na ostatniej Konferencji Imperjum Brytyjskiego.

CHOROBA LLOYD GEORGE'A.

PAT. — LONDYN, 28 grudnia — Polradjo. Lloyd George zapadł na zdrowiu wskutek silnego zaziębienia i wyczerpania spowodowanego udziałem w ostatniej kampanji wyborczej. Lekarz zalecił b. premierowi całkowity spokój i wypoczynek. Lloyd George idąc za radą lekarza udał się na dłuższy wypoczynek do swej rodzinnej posiadłości w Walji.

ŚMIERĆ KOMENDANTA „DIXMUNDEN”.

PAT. — PARYŻ, 28 grudnia. Polradjo. — Ciało komendanta sterowca „Dixmunden” zostało znalezione na powierzchni morza w pobliżu Gigenti (Sycylia). Kłozownik francuski „Mulhouse” oraz trzy torpedowce udały się na miejsce w którym znaleziono zwłoki.

Z powodu śmierci komendanta balonu, włoski minister marynarki wystosował na ręce francuskiego ministra marynarki depeşe kondolencyjna.

EKSPEDYCJA AFGAŃSKA.

PAT. — PARYŻ, 28 grudnia — Według doniesienia „Chicago Tribune” armia afgańska rozpoczęła w okolicy Fehabahas akcje przeciwko tym szczeptom, które umożliwiły mordercom oficerów angielskich ucieczkę i u których mordercy ci częściowo się ukrywają. Wyniki akcji są dotychczas nie znane.

Rozdźwięki w P. P. S.

Co postanowi kongres krakowski.

Wczorajszy „Kurjer” donosi: PPS. należy do najbardziej karnych i najlepiej zorganizowanych stronnictw politycznych, zarówno na terenie sejmowym jak i w kraju. Ostatnio jednak przegrupowania partyjne oraz niebываłe naprężenie między prawicą a lewicą oddziały ujemnie również i na spójność klubu socjalistycznego.

Wtajemniczeni opowiadają sobie jakoby na tle zasadniczego stosunku do marszałka Rataja zarysować się miały różnice i rozdźwięki wśród pepesow-

ców. W najbliższych dniach zbiorą się w Krakowie Rada naczelna stronnictwa socjalistycznego, której prawdopodobnie uda się zażegnać rozłam wewnętrzny polegający na pryncypialnym przeciwstawieniu poglądów taktycznych reprezentowanych z jednej strony przez posłów z b. Kongresówki, zwolenników kursu ostrzejszego i posłów z b. Małopolski skłaniających się bardziej do tradycyjnego umiaru.

Ille prawdy w tych pogłoskach — wyjawia dni najbliższe w Sejmie.

USTAWA O ZWALCZANIU ŻEBRACTWA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Ministerjum pracy i opieki społecznej opracowuje projekt ustawy o zwalczaniu żebractwa, włóczęgostwa i innych przestępstw, wynikających ze wstrętu lub niezdolności do pracy.

Ustawa, wychodząc z zasady, że w walce z przestępstwem obok kary, również ważną jest opieka, torująca przestępcy powrót do normalnego życia, chroniąca go przed powtórny upadkiem i czyniąca go pożytecznym członkiem społeczeństwa, stawia sobie za zadanie stwo-

wienie instytucji mających odwieść od żebractwa i włóczęgostwa, a przynajmniej dać odpowiednie wykształcenie i wychowanie.

Instytucjami temi mają być domy przytulki, zakłady poprawczo-wychowawcze

Zdolni do pracy żebracy lub włóczęgi mają w tych instytucjach otrzymać możliwość pracy i fachowe wykształcenie, nieważne do pracy znajdują przytułek i odpowiednią opiekę, dzieci naukę i wychowanie.

CO POSTANOWIŁA RADA MINISTRÓW.

PAT. — WARSZAWA, 28 grudnia — Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28 grudnia 1923 r. uchwaliła między innymi wniosek ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie statutu związku polskiego nauczycielstwa rady ministrów z dnia 30 sierpnia 1923 r. w sprawie przeprowadzenia spisu ludności w Górnośląskiej części województwa śląskiego i Ziemi Wileńskie i z wyjątkiem powiatu braclawskiego oraz na przyłączonej do Rzplitej Polskiej czę-

ści b. pasa neutralnego polsko-litewskiego, rozporządzenie przyznające niektórym uzdrowiskom charakter użyteczności publicznej, rozporządzenie o przenoszeniu urzędników służby wewnętrznej w ministerstwach spraw zagranicznych w stan rozporządzenia projektu ustawy o ogłoszeniu ustawy śląskich oraz załatwiła kwestje organizacyjne zarządu gmachów reprezentacyjnych.

NOWI KAWALEROWIE „VIRTUTI MILITARI”.

Kapituła orderu „Virtuti Militari” nadała krzyż komandorski tego orderu (II klasa):

Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu,

gen. broni Lucjanowi Żeligowskiemu, gen. dyw. Władysławowi Sikorskiemu, gen. dyw. Kazimierzowi Sosnkowskiemu i gen. dyw. Leonardowi Skierskiemu.

MONS. LAURI WE LWOWIE.

PAT. — LWÓW, 28 grudnia — Nuncjusz apostolski Monsignor Lauri przybył tu z Warszawy i zamieszkał w pałacu arcybiskupim. Nuncjusz apostolski złożył wizyty panu wojewodzie, arcybiskupowi Teodorowiczowi oraz metropolicie Szeptyckiemu. Jutro nuncjusz wyjeżdża do Przemyśla.

PROFESOR PRASKI WEZWANY DO LENINA.

PAT. — PRAGA, 28 grudnia — Polradjo. Jak donosi prasa, prof. uniwersytetu praskiego dr. Schloff wezwany do Lenina odmówił swojej zgody na wyjazd do Moskwy, podając jako powód odmowy zły stan zdrowia.

Zarząd Towarzystwa „LINAS-HACEDEK” zawiadamia swych członków iż w niedzielę dnia 13 stycznia 1924 r. o godzinie 3-ej po poł. odbędzie się w lokalu własnym — Cegielniana 53

Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności za rok 1923, 2) Sprawozdanie kasowe, 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) Wybory zarządu, 5) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 5 p. p. bez względu na ilość obecnych.

Zebranie przedwyborcze odbędzie się w dn. 30-12 i 6-1 1924 r. o g. 5 pp. w lokalu Towarzystwa.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ
29
SOBOTA

Dziś: Tomaszka Kant.
Jutro: Eugenjusza
Wschód słońca o g. 7.40
Zachód o g. 3.26
Wsch. księżycy o g. 1.43 p.
Zachód o g. 3.18 r.
Długość dnia 7.46
Ubyło dnia g. 8.59

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA PASZPORTY.

Na skutek telegraficznego polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych, urząd wojewódzki podwyższył dziesięćkrotnie wszystkie opłaty paszportowe.

Wobec powyższego opłaty te wynosić będą: za paszport zagraniczny zwyczajny do 15 milionów mk., zezwolenie na ponowny wyjazd do 5 milionów mk., wielokrotny paszport do 30 milionów mk., wielokrotna wiza dla cudzoziemców do wolnego miasta Gdańska do 45 milionów mk., paszporty ulgowe do 5 milionów mk., ulgowe zezwolenia na ponowny wyjazd do 2 milionów mk., za książeczkę paszportową do 300 tysięcy mk. (p)

NOWA PODWYŻKA CEN CUKRU.

Wobec podwyższenia akcyzy od cukru z 400 milionów do 4 miliardów marek od wagi zawierającego 100 worków wagi po 100 kg. każdy, cena cukru pochodzącego z nowych transportów wzrośnie o 360 tys. mk. na 1 kg.

Wskutek tej podwyżki cukier kalkuluować się będzie przeszło milion marek bjp.

„DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI“

Wyszedł z druku nr. 53 „Dziennika zarządu m. Łodzi“. Numer ten zawiera następujące publikacje: „Miejska opieka społeczna“; Sprawozdania z działalności urzędu stanu cywilnego, wydziału zdrowotności publicznej, wydziału statystycznego oraz miejskiej pracowni psychologicznej; obwieszczenie o podatku sylwestrowym; kronikę miejską, przegląd życia samorządowego miast polskich.

WYPŁATA POBORÓW URZĘDNIKOM KOMUNALNYM.

Wbrew informacjom niektórych dzienników miejscowych, reszta poborów grudniowych oraz 45,75-wy dodatek drożyniany wypłacone zostały całkowicie pracownikom miejskim w tygodniu ubiegłym, przed świętami Bożego Narodzenia. Z dniem 24 bm. Kasa miejska przystąpiła do wypłaty III raty t. zw. trzynastej pensji (40 proc.) poborów grudniowych, które to należności uregulowane zostaną do dnia 29 grudnia rb.

POŚWIĘCENIE KAPLICY.

Podczas wizytacji pasterskiej szpitali miejskich, dokonanej przez J. E. ks. biskupa W. Tymienieckiego w dniu 25 grudnia rb., tj. w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, odbyło się poświęcenie kaplicy przy szpitalu zapasowym przy ul. Zakątnej nr. 44. O godz. 8 i pół rano w obecności p. prezydenta miasta M. Cynarskiego, inspektora szpitali miejskich, dra Mittelstaedta i personelu szpitala, J. 6. ks. biskup dokonał poświęcenia kaplicy, poczem odprawił nabożeństwo. Po nabożeństwie ks. biskup udał się do chorych, z którymi łamał się opłatkami i udzielił komunii św.

Cennik płac minimalnych dla pracowników biurowych za 2-gą połowę grudnia. Wczoraj został ustalony w drodze porozumienia międzyzwiązkowej komisji pracowniczej ze związkiem przemysłu włókienniczego cennik za 2-gą połowę grudnia dla pracowników biurowych.

Egzemplarze cennika są do nabycia w kancelariach związków pracowniczych, adresy których podajemy: Al. Kościuszki Nr. 21, Piotrkowska 108, Pusta 10 i Sienkiewicza 22.

EPIDEMJA TYFUSU BRZUSZNEGO WYGASA.

W związku z akcją, jaką prowadzi dział sanitarny w kierunku zwalczania epidemji tyfusu brzusznego w Łodzi — ukończone zostało techniczne badanie studzien, znajdujących się w domach zakażonych. Obecnie przystąpiono do badania chemicznego i bakteriologicznego wody studziennej w tych domach. W ostatnich sprawozdaniach wydziału zdrowotności publicznej wynika, że zadowolając energicznie walce, prowadzonej przez dział sanitarny z epidemją tyfusu brzusznego, ilość zachorowań na tę chorobę stale i znacznie spada. W czasie od 15 do 21 października rb. było zanotowanych zachorowań 90, od 22 do 28-10 — 89; począwszy od tego czasu notowano zachorowań: od 29-10 do 4-11 — 40, od 5 do 11-11 — 32, od 12 do 18-11 — 29, od 19 do 25-11 — 25, od 26-11 do 2-12 — 16, od 3 do 9-12 — 10, od 10 do 16-12 — 11, a od 17 do 23-12 — tylko 9.

SADY DORAŻNE.

Jak się dowiadujemy, na obszarze województwa łódzkiego zostaje utrzymane dorażne postępowanie sądowe względem następujących przestępców, przewidzianych w następujących artykułach kodeksu karnego:

W art. 833 — wyrób, nabycie, przechowywanie lub zbyt substancji lub przyrządu wybuchowego z przeznaczeniem do popełnienia zbrodni.

W art. 279, cz. 1, ust. 3 — udział w bandzie w celach rozboju.

W art. 453 — zabójstwo, ale tylko względem funkcjonariusza publicznego albo za pomocą siły wybuchowej.

W art. 455, ustępy 3, 4, 6 i 12 — zabójstwo osoby urzędowej, wartownika w bandzie, w celu zysku.

W art. 562 — 564 — uszkodzenie cudzego mienia, kościoła, pomieszczenia instytucji rządowej lub społecznej itp. przez podpalenie, wybuch lub zatopienie, a także uszkodzenie kolei kolejowej, statku itp.

Oraz w art. 589 — zabór cudzego mienia ruchomego drogą rozboju. b.

PODATEK SYLWESTROWSKI.

W myśl uchwały rady miejskiej z dn. 22 listopada 1923 r., od widowisk, koncertów zabaw i t. p. organizowanych w noc sylwestrową, oraz od wszelkich podobnych imprez noworocznych pobierany będzie na rzecz kasy miejskiej specjalny podatek od obchodów sylwestrowych i noworocznych. Opodatkowaniu podlegają również rachunki za potrawy i napoje, podawane w restauracjach, cukierniach, klubach i t. p. w czasie zabaw i rozrywek sylwestrowych lub noworocznych.

Podatek pobrany będzie: a) w wysokości 100 proc., doliczonych do biletów wejścia lub kart uczestnictwa i do cen biletów względnie numerów, wydawanych na przechowanie garderoby, b) w wysokości 50 proc., doliczanych do należności za potrawy i napoje. Właściciele przedsiębiorstw obowiązani są przedłożyć wydziałowi podatkowemu magistratu w dniu 31-go grudnia rb. do godz. 10-ej rano cenniki potraw i napojów w 2-ch egzemplarzach, zaś jeden egzemplarz wywiesić w lokalu.

POGRZEB WŁODZ. TETMAJERA.

PAT. — KRAKÓW, 28 grudnia — Wczoraj wieczorem przewieziono zwłoki ś. p. Włodzimierza Tetmajera ze szpitala św. Łazarza do dworku w Bronowcach, gdzie spoczną na cmentarzu miejscowym. Trumnę, złożoną na saniach, zaprzęgniętych w trzy pary koni włościańskich, za trumną prócz rodziny i przyjaciół zmarłego kroczyła gromada włościan z Bronowic i Zielonki. Na pogrzeb, który odbędzie się w sobotę, wybiera się masowo lud z całej ziemi krakowskiej.

**Nie pij wody sarowej
Tyfus w mieście!**

W niedzielę dnia 30-go grudnia r. b. o godzinie 3-ej po południu odbędzie się w lokalu Domu Sierot w Zgierzu ul. J. Piłsudskiego № 30 nabożeństwo żałobne za duszę

**b. p. RACHELI z ŁĘCZYCKICH
MALCOWEJ**

oraz poświęcenie łóżka na imię zmarłej, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza
Zarząd Domu Sierot w Zgierzu.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, iż w piątek dnia 28-go grudnia zmarła nasza ukochana córka i siostra

**Jecia Waksberżanka
przeżywszy lat 18.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 30-go b. m. o g. 11-ej przed południem z domu żałoby Zakątna 19.

Zrozpaczona rodzina.

**Wydział statystyczny przy pracy.
Statystyka kredytowa. — Życie i prawo. — Rejestracja
urzędników komunalnych. — Walka z gruźlicą. —
Akty zgonu.**

Według sprawozdania z działalności wydziału statystycznego magistratu za 3-ci kwartał rb., w okresie tym wydział statystyczny wprowadził nowy dział pracy, mianowicie dział statystyki kredytowej. Statystyka ta podzielona została na: 1) statystykę kursów walut obcych i 2) statystykę działalności P. K. K. P. Po ukończeniu obliczeń kursów, wydział statystyczny przystąpił do opracowania wskaźników zmian tych kursów. Wskaźniki podzielone zostały na trzy grupy: a) w stosunku do stycznia 1922 r., b) wyrażające zmiany kursów w poszczególnych dekadach lub miesiącach i c) w stosunku do 1914 r. W statystyce działalności PKKP., obok Łodzi, uwzględniono również Warszawę, Poznań, Lwów i Kraków.

Na okres sprawozdawczy przypadło podjęcie przez wydział statystyczny badań w dziedzinie statystyki sądowej. Dane, zebrane w sądzie okręgowym, wraz z uzupełnieniem w postaci statystyki działalności sądów pokoju i sądów dorażnych, zamieszczone zostały w „Roczniku Statystycznym m. Łodzi za r. 1922“.

Łącznie z opracowaniem statystyki sądowej, podjęto opracowanie statystyki przestępczości. Układ tablic przestępczości przekształcony został w ten

sposób, że klasyfikacje, uwzględniająca 36 kategorii przestępstw rozszerzono do 59 kategorii. Tablice więziennictwa uzupełniono danymi o wyznaniu i ew. małoletności więźniów oraz danymi o wysokości kar.

M. in. pracami, dokonanymi w III kwartale rb., wydział statystyczny opracował projekty formularzy rejestracyjnych dla urzędników i robotników miejskich oraz instrukcję, dotyczącą wypełnienia tych formularzy.

Delegacja wydziału zaakceptowała wnioski w sprawie rozszerzenia badań z dziedziny gruźlicy przez opracowanie materiału sekcji do walki z gruźlicą oraz zajmowała się kwestją, napotykaną niejednokrotnie przez wydział przy badaniu statystyki zgonów, mianowicie — że kancelarie parafjalne wydają zezwolenia na grzebanie zwłok, chociaż fakt zgonu nie został stwierdzony przez lekarza. W tej ostatniej sprawie podjął się interwencji w kurji biskupiej przewodniczący wydziału, p. prezydent Cynarski.

Co się tyczy publikacji wydziału, w okresie sprawozdawczym kontynuowano wydawnictwo „Miesięcznik statystyczny“ oraz prowadzono prace około ukończenia druku „Rocznika statystycznego m. Łodzi za r. 1922“.

**Wszystko dobre, co się dobrze kończy.
Lokomotywa kolejowa chciała się
w zacisze leśne...
Na szczęście obyło się bez ofiar.**

Onegdaj z Warszawy wyjechał do Poznania przez Łódź pociąg, z dodatkiem w wagonach, przepelniony wracającymi po świętach pasażerami.

Nagle na odległości kilku wiorst od stacji Bednary, lokomotywa pociągu zjeżdżającego z góry wykołosała się i spadła z szyn.

Dzięki przytomności umysłu maszynisty, udało mu się pociąg zatrzymać, który w przeciwnym razie wjechałby do lasu.

Natychmiast dwóch konduktorów udało się na stację Bednary po inny parowóz, a tymczasem podróżni czekali w polu na 11 stopniowym mrozie.

Gdy sprowadzono lokomotywę, maszynista nie chciał podjąć się prowadzenia całego pociągu, szczególnie że miało przejeżdżać most przed Łowiczem.

W końcu pociąg zataszczono z powrotem do stacji Bednary i tam z boc-

nej linii przeprowadzono go na stację Łowicz wiedeński, mijając most i następnie dopiero do stacji Łowicz-Kaliski.

Jednak okazało się że również niema maszyny odpowiedniej do tak wielkiego pociągu, wobec czego maszynę sprowadzono z Łodzi i pociąg zamiast przybyć do Łodzi o godz. 3.15 w nocy, przyjechał dopiero o godz. 10 rano. b.

**Dr. med. J. IMICH
ZAWADZKA 35.**

Choroby uszu, nosa gardła i krtani.
Przyjmuje od 11—1 i od 4—6 w medycynie i święta od 10—1

Pełnomocnictwa skarbowe.

Czytaliśmy znowu jedno expose skarbowe. Dziwił się naogół, że tak mało nam powiedziano rzeczy nowych. Przyzwyczajaliśmy się zbyt wielką wagę przykładając do programów skarbowych. Sanacja dla ogółu przedstawia się omal wyłącznie, jako problem należytą konstrukcji programu. Rzecz polega na bardzo wyraźnym nieporozumieniu. Skarbowość nie jest nauką o szczególnie dobitnych kontrowersjach. W swej formie nauki podatkowania jest najstarszą nauką ekonomiczną; zawiera stosunkowo wiele prawd, niekwestjonowanych znikąd. Emocjonujemy się programami, podnosząc ich różnice, często trochę pozorne, zresztą odnoszące się do prób eksperymentowania, zakończonych zazwyczaj niepowodzeniem. W rzeczywistości od przelomowego z samej natury rzeczy, bo pierwszego pokojowego, programu min. Michalskiego expose ministerjalne stały się komunalami. Bardzo głośnym echem odbiły się w kraju słowa wypowiedziane przez rzeczoznawcę komandora Hilton Younga w jego odczytaniu, że każdy program naprawy skarbu polskiego jest dobry, byleby konsekwentnie wprowadzono go w czyn. Słów tych, doskonale ujmujących zagadnienie, nie zrozumiiano, zdaje się, należycie. Starano się w nich widzieć przedewszystkiem aprobatę i pochwałę dla swych „programów“, zwłaszcza pośród eksperymentatorów, którzy nie zdołali uzgodnić swego stanowiska ze stanowiskiem komandora Younga podczas jego pobytu w Polsce. W istocie punkt ciężkości zalecenia p. Younga spoczywa na żądaniu konsekwentnego wykonania. Stanowczo słuszną wydaje się opinia, że sanacja skarbu nie jest mimo pozory problemem konstrukcji programu, ale przedewszystkiem problemem woli. Uwarunkowana jest szczególnym nastojem psychicznym powołanych do jej dokonania czynników. Wymaga wytworzenia warunków, sprzyjających szybkiemu wprowadzeniu woli w czyn. W tym względzie z aplauzem powitać należy wniosek ministra Grabskiego o udzielenie p. prezydentowi Rzeczypospolitej i radzie ministrów nadzwyczajnych pełnomocnictw. Praktyka i teoria zgodnie wskazują na wielką trudność dokonania przedsięwzięcia sanacyjnego w normalnej drodze legislacyjnej. Izby parlamentarne zbyt są niejednolite, reprezentują zbyt wielkie przeciwieństwa gospodarcze, zbyt mało w swej całości zdolne są do ekonomicznego myślenia a zbyt ciężkie w swej akcji — aby mogły em-

nować stanowczą wolę osiągnięcia korzystnych dalszych rezultatów, kosztem bliskich ofiar. Zwłaszcza Polska obdarzona przez konstytucję marcową ustrojem, nacechowanym specjalnie silną przewagą legislatywy nad pozostałymi organami państwa, z drugiej strony posiadająca stale izby chwiejne o niewyraźnym obliczu — znajduje się w niekorzystnym położeniu. Ograniczenia kompetencji skarbowych parlamentu uznano za premisę reformy w Niemczech, na Węgrzech, w Austrii. Na republice austriackiej wymuszano je — gdy się udała do zagranicy o pomoc; w każdym razie lepiej zdobyć się na nie z własnej przymuszonej woli. Narzucona umową genewską, będąca dzisiaj wzorem, formułka brzmiała: „rząd austriacki przedłoży natychmiast austriackiemu parlamentowi projekt ustawy ipowazniający każdy rząd w ciągu najbliższych dwóch lat bez obowiązku ponownego zwracania się do parlamentu, do przedsięwzięcia w granicach tego programu wszystkich środków, które wedle jego mniemania są konieczne aby do końca tego terminu przywrócić równowagę budżetową“. W wykonaniu tego zobowiązania wydano ustawą konstytucyjną — 26. 11. 1923 r. powołującą t. zw. „Ausserordentlicher Kabinettsrat“ składającą się z rządu republiki i 25 członków Rady Narodowej — ciało nie-regularnie bardziej sprężyste od parlamentu, które wyposażono w nadzwyczajne kompetencje ustawodawcze.

Projekt min. Grabskiego, upoważniającego p. prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania na podstawie uchwały rady ministrów rozporządzeń z mocą ustaw „dla przeprowadzenia sanacji skarbu i reformy waluty“ stanowczo nie idzie dalej, niż austriacka ustawa. Materjalnie jest on maximum wprowadzić, ale jednocześnie i minimum dającym się pomyśleć. Czy formalnie jest właściwym, czy w szczególności da się w ramach konstytucji pomieścić, czy dla nadania mu mocy obowiązującej dostateczna jest energia zwykłej ustawy — to kwestja, której tu nie przesadzamy, a która w tej chwili jest przedmiotem rozważania zwołanej do Warszawy ankiety profesorów, znawców prawa politycznego. To pewna, że z punktu widzenia skarbowego pełnomocnictwa projektowane muszą być w każdym razie w tej czy w innej formie rządowej albo inmemu do aktów zdecydowanej woli zdolnemu ciału, w interesie państwa w najkrótszym czasie udzielone.

A. Z.

Kupcy łódzcy a waloryzacja podatków.

Zamiast dolara -- bony podatkowe.

Z dnem pierwszego stycznia 1924 roku wchodzi w życie ustawa o waloryzacji podatków, opłat skarbowych państwowych oraz samorządowych, opłat pocztowych, kolejowych, telegraficznych wreszcie kredytów udzielonych przez instytucje samorządowe i państwowe.

Ponieważ waloryzacja stała się już faktem dokonany i obecnie chodzi tylko o rozporządzenia wykonawcze, które mają wyjść z rąk poszczególnych ministerstw resortowych, kupcy łódzcy żywo zainteresowali się tą sprawą i wysuwają na ten temat różne wnioski.

Najbardziej jednak na uwagę zasługuje kwestja waloryzacji podatków, która bardziej bezpośrednio niż inne kwestje dotyczy żywotnych interesów kupiectwa łódzkiego.

Obliczanie sum podatkowych według kursu franka złotego ma swoich zwolenników, jakkolwiek nie brak również malkontentów, którzy ludzą się jeszcze nadzieją, że jednak wobec ciężkiego kryzysu przemysłowego w Łodzi, państwo zrozumie potrzeby kupiectwa łódzkiego i cofnie wydany nakaz.

Na to jednak liczyć nie można, gdyż odpowiednia nowela przeszła już przez Sejm i żadne dyrektywy „za“ lub „przeciw“ nie pomogą.

Komisja statystyczna z jednej strony a waloryzacja podatków z drugiej strony — oto dwa młoty między którymi znalazł się przemysł łódzki.

W zasadzie jednak kupcy niezadowoleni są z jednej rzeczy.

Pisma warszawskie doniosły, że kurs franka złotego będzie podany między godziną drugą a trzecią na dzień następnym.

Kupiec który ma powiedzieć 15-go stycznia opłaci podatek, dopiero 14-go stycznia dowie się, ile ten podatek wynosi w markach polskich.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że podatki podatkowe są zazwyczaj w kalkulowane do cen za towary, to jasnym się stanie, że kupcy będą mogli dopiero po wpłaceniu podatku ściągnąć od konsumentów wydane sumy podatkowe.

Ponieważ można się spodziewać wzrostu franka złotego, ściągnięte sumy nigdy nie będą odpowiały rzeczywistemu stosunkowi do kursu franka złotego.

Kupcy więc muszą na podatki zwaloryzowanym stracić mniej albo więcej zależnie od wahań franka złotego.

W związku z powyższymi trudnościami wpłynął ze sfer kupieckich projekt wypuszczenia bonów podatkowych opiewających na złote franki.

Projekt ten w życiu praktycznym przyniósłby podwójną korzyść: z jednej strony ułatwiłby znacznie wpłacanie zwaloryzowanych podatków, z drugiej strony zmusiłby spekulantów i czarnogłodziarzy do lokowania kapitałów w banku a nie w walutach wysoce koczowniczych.

Państwo ostatecznie dojdzie do celu. Od czasu wyznaczenia podatku do ściągnięcia tego podatku wskutek deprecjacji marki polskiej skarbu poniosłoby kolosalne straty — waloryzacja jednak daje mu rekojmie uzyskania pełnych sum.

Jeżeli naprzykład wyliczono, że podatek majątkowy musi przynieść miliard franków złotych, z czego na przemysł i handel przypada: pierwsze dwie kategorie przemysłowe i pierwsze pięć kategorii handlowych — razem 375 milionów, pozostał zaś płatnicy muszą wnieść 125 milionów, czyli suma sumaryczna — pół milarda fr. złotych — to żadne wahanie walut wysoce koczowniczych bezpośrednio na osiągnięcie tych sum nie wpłyną.

Do dnia 31-grudnia należy wykupić świadectwa przemysłowe na rok 1924 — te więc opłaty skarbowe waloryzacji jeszcze nie podlegają.

W interesie więc kupców samych, leży, ażeby te opłaty, które mogą być zaliczone do 1-go stycznia — były rzeczywiście zaliczone ze względu na waloryzację.

Nowy rok ma wobec tego otworzyć nowe horyzonty dla przemysłu łódzkiego.

Sanacja ekonomiczna Rosji.

RYGA, 28 grudnia — Jak z Moskwy donoszą, komitet centralny partii komunistycznej sporządził cały szereg projektów ekonomicznej sanacji Rosji sowieckiej. Projekty dotyczą reorganizacji eksportu znacznych subsydjów dla rozwoju wielkiego przemysłu w Rosji oraz stabilizacji waluty. Komitet ma na dziele, że stabilizacja ta będzie dokona-

na na wiosnę przyszłego roku. W tym czasie wypuszczone być mają w obieg banknoty oparte na podstawie czecwońca oraz monety srebrne. Jednocześnie rząd Sowieków ma zaprzestać dalszego drukowania banknotów rublowych. Wielkie zainteresowanie wzbudza zapowiedź znacznych kredytów na rozwój wielkiego przemysłu.

Wiadomości gospodarcze.

STABILIZACJA DANIN PUBLICZNYCH.

PAT. — WARSZAWA, 28 grudnia. Z dnem 1 stycznia 1924 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 6 grudnia 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin publicznych.

W myśl artykułu 1-go tej ustawy je-
dnostka zastosowana zostanie do opłat
kar grzywnien oraz wszelkich innych
świadczeń o charakterze publiczno-pra-
wnym na rzecz skarbu państwa. Celem
należytego wprowadzenia w życie po-
wyższej ustawy departament budżeto-
wy ministerstwa skarbu rozesłał do
wszystkich ministerstw prośbę o bez-
względne przygotowanie potrzebnych
rozporządzeń wykonawczych w zakre-
sie działania danego ministerstwa.
Projekty tych rozporządzeń mają być
przesłane do departamentu budżetowe-
go, celem ostatecznego uzgodnienia.

Dzięki powyższemu sposobowi prze-
prowadzona zostanie stabilizacja docho-
dów państwowych nie tylko w dziedzi-
nie dochodów, znajdujących się pod
bezpośrednią administracją minister-
stwa skarbu, lecz również w dziedzinie
dochodów prawnopublicznych, preli-
minowanych w budżecie wszystkich in-
nych ministerstw.

PRZEDŁUŻENIE MORATORJUM WEKSLOWEGO.

Jak się dowiadujemy, w obrębie woje-
wództwa łódzkiego i na reszcie okręgu
sądu apelacyjnego w Warszawie i Lubli-
nie moratorium wekslowe dla weksli, któ-
rych termin nie upłynął do dnia 30 lipca
1914 r. wzgl. 1 listopada 1915 r. zostaje
przedłużone do dn. 1 lipca 1924 r. (b)

PODWYŻSZENIE PODATKU GIELDOWEGO.

PAT. — WARSZAWA, 28 grudnia—
Z dnem 26 grudnia 1923 r. weszła w ży-
cie ustawa z dnia 5 grudnia 1923 r. pod-
wyższająca podatek giełdowy. Podatek
wynosić będzie obecnie przy sprzeda-
ży akcji 8 promille, stawki podatku od
papierów przy stałym oprocentowa-
niu nie uległy zmianie tak, że nadal wno-
szą 1 pro mille.

CENY ZŁOTA I SREBRA W P.K.K.P.

W dniu wczorajszym P.K.K.P., oddział
w Łodzi, płacił następujące ceny za sre-
bro i złoto:
Złoto: ruble 3 miliony 184 tys., marki
1.474.000, korony 1.253.000 mk.
Srebro: ruble 2.116.000, marki 587.000
korony 490.000 mkp. (p)

Pożegnalne tournée po Polsce przed wyjazdem do Ameryki.

SALA FILHARMONJI.

DZIS, w sobotę d. 29 grudnia o g. 8.30 w.

Tylko jeden wielki koncert
znanego artysty europejskiej sławy byłego
solisty opery moskiewskiej

MIKOŁAJA JACHNO
z udziałem znaney ze swej piękności gwiazdy
sceny i ekranu

SFRAFINY TALARICO
w swoim olbrzymim repertuarze nastrojowym
i cygańskim. Jedyna i niezrównana wyko-
nawczyni pieśni cygańskich (repertuar Wła-
cejowej, Izy Kremer i smętnych piosenek
Wertheńskiego).

Przy forteplaniu. **R. ZIEMSKA.**

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji o godz. 10-1-ej
oraz od 3-7-ej.

KALOSZE

Fox-trotty
Męskie, Damskie
i Dziecinne

BOTY FILCOWE
Pantofle Luksusowe

SKŁAD KALOSZY
Łódź Ogrodowa 2
Sprzedaż
hurtowa detaliczna.

Jedynie źródło zakupu pończoch

Józef Neuman
Piotrkowska 120.

Trykotaż, pończochy i rajawiczki.

Nowy zamach na byt prasy polskiej.

Prasa polska od dłuższego już czasu znajduje się w ciężkim kryzysie. Trudności materialne z jakimi musi walczyć każde wydawnictwo, nie są jednakże najgłębszym powodem do smutku. Najbardziej niepokojące jest to, że grozi jej z dnia na dzień i grozi za chwilę, jakiej prasa jest dzisiaj, że jedynym wyrazem, który może być potrzebny, aby się nadzielić drukowanego słowa w naszym dzisiejszym życiu, zbyteczne jest podkreślać doniosłość prasy dla społeczeństwa, dla którego nie tylko jasnym drogowskazem są powiakanie zagadnień doby społecznej, nie tylko wyrazicielem opinii i nieodłącznym doradcą, ale i orędownikiem i obrońcą.

Zeta dla dzisiejszego człowieka jest nie pierwszym potrzebą, jest tem chleb codzienny, czemś, bez czego się nie można w żaden sposób. Właśnie dlatego, że człowiek rano nie może po posiłek, wprzód nim zaspokojenie i głód, wyciąga rękę po zwaną płachtę białego papieru, po pensowaną treść chwili, którą w oka mgnieniu. Trudno sobie wyobrazić jednostkę żyjącą w srogu społecznym, któraby chociaż raz nie wzięła do ręki pisma i nie przeżyła chociaż pobieżnie.

Przedstawili mu cały szereg swych postulatów. Reprezentanci władz przyrzekli, że rząd udzieli prasie daleko idących ułatwień, że oprócz tańszego papieru zagranicznego dostarczy dziennikom tańszych telefonów i telegrafów, zmniejszy ciężary podatkowe i obniży wszelkie opłaty, które pobiera od wydawnictw.

Zapowiedzi te jednak pozostały w sferach niespełnionych obietnic. Przyszedł rząd Piasto-Chjony, który starał się zniszczyć prasę opozycyjną przez nakładanie fantastycznych kaucji sądowych. O ułatwieniach, jakie zapowiedział gen. Sikorski, niema mowy. Poszły one w zapomnienie i więcej nikt o nich nie słyszał.

To co się dzieje jednak obecnie jest ciężkim ciosem, zadany prasie, ciosem pod którym może ona paść i więcej nie powstać. Mianowicie rząd p. Grabskiego, który postawił sobie za zadanie zwalory-

zowanie wszystkich dziedzin życia gospodarczego, rozpoczął swą pracę od dziedziny najmniej właściwej. Mianowicie pierwszym aktem waloryzacyjnym było przeliczenie na złote opłat za abonament depesz urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej. Zarządzenie to jest wyraźnie wymierzone w istnienie prasy polskiej i utrudnia jeszcze bardziej ciężkie warunki w jakich się ona znajduje. P. A. T. jest agencją rządową i propagandową i jako taka powinna rozsyłać — na wzór podobnych instytucji zagranicznych — swe komunikaty darmo lub też za drobną opłatą. Tymczasem podniesienie ceny abonamentu do miliardowych sum nakłada na wydawnictwa ciężar, którego nie są one w stanie ponieść.

Nowy ten zamach na byt prasy polskiej jest szczególnie niebezpieczny dla dzienników prowincjonalnych, które nie rozporządzając tak wielkim nakładem, jak prasa warszawska, i będą musiały

prędzej lub później zlikwidować swą działalność.

Przedstawicielom dzienników stołecznych został uprzednio przedstawiony projekt waloryzacji, i ci go śpiesznie zaakceptowali. Podobno uczynili to właśnie z myślą zwalczania niewygodnych dla nich konkurencji świetnie rozwijającej się prasy prowincjonalnej.

Podstępny ten zamach na prasę należy jaknajstrzej napiętnować. Rząd, zamiast zwalczać ciemnotę i analfabetyzm, walczy z oświatą i czytelnictwem, i to w najbardziej ostrej formie, łamiąc jednocześnie zobowiązania jakie ongiś względem prasy poczynił.

To też prasa polska, a wraz z nią całe czytające społeczeństwo powinno jankatorycznie zaprotestować przeciwko niesprawliwemu zarządzeniu i musi domagać się od władz centralnych, aby je czempredzej cofnęły.

Jan Urbach.

Przymierze francusko-czeskie. Będzie zawarte w połowie stycznia.

WIEDEŃ, 28 grudnia — Wczoraj zakończyły się w Paryżu obrady między Millerandem, Poincarem i Beneszem w sprawie umowy politycznej francusko-czeskiej. Tekst umowy zabrał ze sobą Benesz, celem przedstawienia go Massarykowi i politykom czeskim do oceny i ratyfikacji. Umowa ta składa się z punktów jawnych, które po ratyfikacji zostaną ogłoszone i z punktów tajnych. Celem umowy jest utrzymanie porządku rzeczy stworzonego po wojnie w Europie.

Umowa ma charakter sojuszu definitywnego z włączeniem tajnych klauzul natury wojskowej. Rząd czeski obowiązuje się uznać wszystkie umowy i traktaty, przyczem według umowy tej Francja i Czechy zobowiązują się przeszkadzać powrotowi Hohenzollernów do władzy.

W związku z powyższym układem „Temps” podaje szczegóły następujące:

Rozchodziło się o układ, o który już rokowano w czasie wizyty Massaryka w Paryżu. Układ ten różni się od innych analogicznych układów tem, że jest bardziej elastyczny w formułowaniu. Wspomniane pismo francuskie oświadcza, że nie jest to jeszcze układ ostateczny, gdyż musi go przejrzeć Massaryk i linia polityki czeskiej. „Temps” wyraża nadzieję, że w układzie tym znajdą wyraz wszystkie interesa francusko-czeskie.

PRASA FRANCUSKA O SOJUSZU.

PAT. — PARYŻ, 28 grudnia — Prasa z zadowoleniem stwierdza, że projekt sojuszu francusko-czechosłowackiego ma charakter nawskroś pokojowy i zaznacza, że będzie on dalszym ciągiem zawartych już przez Francję konwencji, mających na celu otrzymanie nowego stanu rzeczy w Europie. Dzienniki podkreślają dalej, że traktat francusko-czechosłowacki zostanie zarejestrowany w sekretarjacie Ligi narodów i że nie będzie zawierał żadnej tajnej konwencji wojskowej.

„Le Matin” zaznacza, że traktat ujęty został w całości w duchu statutu Ligi narodów, potwierdza postanowienia traktatów pokojowych i zarazem uzupełnia je.

„Petit Parisien” wyraża przekonanie, że sojusz francusko-czechosłowacki będzie mógł odgrywać rolę pomostu między Pragą i Warszawą, a być może w

przyszłości także i między Moskwą a Paryżem.

„Gaulois” uważa, że cecha charakterystyczną traktatu jest to, że usuwa on wszelką możliwość konfliktu.

„Oeuvre” zaznacza, że traktat francusko-czechosłowacki stwierdza w oczach całego świata braterskie przymierze obu demokracji.

Traktat czesko-francuski jest bardzo poważnym uderzeniem w całość koncepcji politycznych, przyjętych przez oficjalną politykę polską pod wpływem endeckim. Nasz nieprzyjacielski stosunek do Czechosłowacji, podkreślany przez „Republikę” przy każdej okazji, był przez prawników maskowany i ukrywany aż do czasu, gdy okazało się ostatecznie, iż dr. Benesz jest największym przeciwnikiem naszej państwowości i że stał się i podstępnie podkopuje polski kredyt międzynarodowy. Okazuje się obecnie, iż zalety i nieustanne, a nawet nieco bezwstydne konkury endeckie do Francji uwięziono nie zostały dobrym skutkiem... sojuszem francusko-czeskim.

Wobec tego jednak, że jest to już fakt dokonany i trzeba tylko udawać radość z kłeski, która dla polityków trzeźwych była do przewidzenia, oficjalny organ endecji „Gazeta Warszawska” drukuje artykuł wstępny, gdzie wykręca kota ogonem i pisze:

„Przez zawarcie sojuszu z Francją linia polityki czeskiej musi być bardziej zdecydowana i wyraźna w stosunku do akcji, jaką rozwija Francja na terenie międzynarodowym, akcji obrony traktatu wersalskiego, podsiawowego dla nowej organizacji Europy powołanej. W pojedynku, jaki odbędzie się za pewne wkrótce między rządem p. Poincare a rządem p. Ramsay Macdonalda o rewizję stosunku do Niemiec, Czechosłowacja nie będzie już mogła odgrywać roli obserwatora.

W tem tkwi zasadnicza doniosłość przygotowanego sojuszu politycznego, chociaż nie będzie on, jak poprzednio zawarte przez Francję z Polską i Rumunią, wzmocniony przez konwencje wojskowe. W odpowiedzi na głosy liberalno-socjalistyczne z Anglii, domagające się rewizji traktatu wersalskiego, wobec zapowiedzianej zmiany kursu polityki zagranicznej W. Brytanji w stosunku do siebie, Francja zdobywa dla

swjej akcji w Europie nowego sojusznika.”

Dalej „Gazeta Warszawska” pod pozorami obojętności ukrywa następujący passus:

W planach czeskich leży również zdobycie rynków rosyjskich. Na tem polega głównie ostatnia forma ich słowianofilstwa, w tem też punkcie wiążą się ich zabiegi z tendencjami, które biorą górę w polityce europejskiej, a które wyrażają się w skłonności mniej lub więcej określonej do uznania de jure Sowietów.

Niewątpliwie ta kwestja, przy omawianiu traktatowego współdziałania francusko-czeskiego „w odbudowie ekonomicznej Europy” została szeroko uwzględniona. Jaki kształt realny przybierze ona, trudno przesądzać.

Tak, tak. Trudno przesądzić... Jak dla kogo. Dla nas jasne jest, że sprawa ta jest przesądzona i to na niekorzyść Polski, którą czeski chcą wyprzeć z rynków rosyjskich. Sojusz francusko-czeski oznacza tedy:

- 1) początek porozumienia francusko-niemieckiego, o czym można sądzić także z innych oznak;
- 2) osłabienie znaczenia Polski dla Francji, której na wschodzie przybywa sojusznik gospodarczo od nas silniejszy;
- 3) walkę francusko-angielską o traktat wersalski, przyczem Polska nie będzie mogła zachować koniecznej przynajmniej neutralności;
- 4) wzmocnienie przeciwnika naszego jakim są Czechy i polepszenie szans jego na rynku rosyjskim.

Pięknych owoców doczekaliśmy się po endeckiej polityce zagranicznej, skoro Francja z lekkim sercem pozwala sobie na danie nam takiego „psztyczka w nos”, jakim jest traktat z Czechami...

BELGOWIE PRZECIWKO BYŁYM OKUPANTOM.

AW. — PARYŻ, 28 grudnia — Dnia 3 stycznia rozpatrywane będzie w Paryżu przed trybunałem międzysojuszniczym 80 tys. skarg sądowych obywateli belgijskich, przeciwko władzom niemieckim o odszkodowanie. Belgowie żądają wynagrodzenia za przymusowe odtransportowanie ich w głąb Niemiec i przetrzymywanie w obozach koncentracyjnych.

BLIKA
dz
ia 1923
ja
wa
sumy
zy
zo
alku
albo
zo
mo
pro
ko
yl
ed
ca
y
ita
so
to
y
k
to
na
pismo codzienne posiada szcze
nie potężne znaczenie. W krajach Za
u, gdzie stopień kultury i oświaty
znacznie wyższy, czytelnictwo wśród
większych rzesz jest do tego stopnia roz
przechnione, że zarówno dzienniki, jak
żona periodyczne rozchodzą się w mil
Tłwych nakładach, a książek wychod
dziennie tyle, ile u nas w ciągu całego
u.
W naszych warunkach gazeta odgry
rolę jednocześnie dziennika, tygodni
i książki. Sytuacja, jaka się u nas
tworzyła po wojnie uczyniła, że wyda
nie książek stało się zbyt niemałym
możliwością. W zgoła nielepszym
położeniu znalazła się prasa, która musi
czekać wszystkie siły, aby utrzymać
na powierzchni. Drożyzna papieru
materiałów drukarskich, jak również
stałająca wciąż robocizna, zmusza wy
dawnictwa pism do podnoszenia ceny nu
ru do granic, które przekraczają mo
liwość płatniczą przeciętnego czytelnika
dotleniają do zaniechania nabywania
dziennika. W ten sposób i tak już wielce
niekiedy nakłady gazet spadają z dnia na
dzień, stawiając prasę wobec widma za
głady.

Prasa niemiecka wskutek zawieruchy
walutowej przeżywała w swoim czasie
podobny okres i dzienniki zamyka
ły się jeden po drugim. Jednakże w
tym wypadku pośpieszył z wydatną po
mocą rząd, który udzielił pismom szere
go ułatwień dostarczając im tańszego pa
pieru, a gdy i to nie poskutkowało skie
rował do wydawnictw znaczną część za
mówień na druki, które dawniej były wy
konywane przez przedsiębiorców pry
watnych.

Pod presją sfer dziennikarskich i za
przykładem zagranicy rząd nasz w swoim
czasie również doszedł do przekonania,
że należy wesprzeć materialnie prasę i
ochronić ją od zagłady. Mianowicie gen.
Sikorski zwołał do Warszawy wielki kon
gres prasy, gdzie przedstawiciele dzien

Z ostatnich nowości teatralnych Warszawy.

„Ptak”

komedja w 3 aktach J. Szaniawskiego.

Autor „Papierowego Kochanka” i „Lekkoducha” napisał na tenże temat nową sztukę p. t. „Ptak”.

Szaniawski uderza wciąż w tę samą strunę, nie powtarzając się wszelako. Walczy z szarzyzną życia, lecz nie pragnie żywiołowych przewrotów. Niechaj „bryła świata” pozostanie w posiadach, byle kręciła się raźniej, weselej.

Akcja promiennego, pogodnego, niefrasobliwego „Ptaka” (świeżo wystawionego w „Rozmaitościach”) toczy się gdzieś w Kiernozi, Pacanowie czy Rypinie, gdzie na rynku przed ratuszem świnie kąpią się w kałużach błota. Jesteśmy na posiedzeniu Rady Miejskiej. Burmistrz, przewodnicząc czterem zasuszonemu radnym, debatuje nad sprawami miejskimi, gdy nagle nadchodzi wieść, że na mieście ukazały się czerwone afisze, oznajmiające, iż nazajutrz w niedzielę, gdy z wieży kościelnej zabrzmi hejnał, — uńsie się w powietrze złocisty ptak.

Zakołowało, zaszumiło w miasteczku. Wszyscy sunią domysły, przypuszczają, lecz zgadzają się, że to ptak symbolizujący przewrót społeczny, obalający stary ustroj i zwiastujący nowy porządek rzeczy.

A najbardziej ucieszyła się z takiej ewentualności śliczna burmistrzowa, we śnie i na jawie marząca o zjawieniu się bohatera, któryby świetlannym czynem rozproszył mrok, przytłaczający powszednie życie jej miasta rodzinnego. Dowiaduje się więc adres organizatora wlotu ptaka i, niebaczna na konsekwencje, zdążyła do jego facjatyki. L... rozczarowuje się odrazu. Student, który ma wypuścić ptaka, jest, jak się okazuje, bogatym paniczkiem, synem konsula chińskiego. Facjatkę przystrojł sobie zbytkownie misternymi cackami chińskimi.

Studjował właśnie, gdy weszła, przedkład chińskiego podręcznika sztucznego wylegania jaj. Według zawartych w nim wskazówek wyhodował z jajka bażanciego złocistego ptaka, którego pragnie wypuścić na wolność.

— I po co?
— Aby było wesoło... aby ludzie mieli na co się napatrzeć, bo tu tak strasznie smutno w tem mieście...
— I więcej nic?...
— Nic...
Burmistrzanka jest bardzo przykro roz-

czarowana. Chciała stanąć pierwsza przy boku bohatera, dopomódz mu w dokonaniu orzeźwiającego duszną atmosferę przewrotu, a natrafiła na zwykłego figlarsza. Jest oburzona i chce wyjść, lecz nagle słycać kroki i musi się ukryć za kotarą, by nie być dostrzeżoną w kawalerskim pokoiku.

Wkracza burmistrz z radnymi. Przekonani są, że ptak jest symbolizującym określeniem jakiegoś czynu rewolucyjnego i starają się ze wszelkich miar odwieść studenta od jego zamiaru. Lecz napróżno. Student powtarza, że wlot ptaka niema nic wspólnego ze zmianą istniejącego porządku rzeczy i jest tylko jego zabawka, wymyślona gwoli rozweselenia siebie i wszystkich mieszkańców miasteczka.

Niebawem rozlega się dźwięk hejnału, student biegnie na strych i wypuszcza złocistego ptaka ku ogólnej ucieście tłumów. I gdy ptak wzbija się w powietrze, rodzi się w sercu pięknej burmistrzanki miłość dla tego, który zapragnął uszczęśliwić bliźnich nie problematycznymi zmianami ustroju społecznego, lecz prosto wyrwaniem ich z szarej jednostajności, rozweseleniem i rozproszeniem nudy.

Sztuka Szaniawskiego, wspaniale odegrana przez zespół teatru Rozmaitości z mistrzami Frenklem, Osterwą i Jaraczem na czele zdobyła sobie wstępnym bojem apetyczną publiczność złończą.

Henryk Liński.

WYTWÓRNIĄ KOLDER
Watowych i Puchowych
posiada na składzie wielki wybór kolder, jak również przyjmuje obstalunki.
Materiały francuskie i wełniane na składzie.

S. BLOCH Piotrkowska 6
(w podwórzu).

Zawładamaj o zachorowaniach
Tyfus w mieście

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w sobotę o godz. 4 po poł. dla młodzieży po cenach znizowanych „Do Betleem”. — Wieczorem o godz. 8 premiera 4 akt. wodewilu p. t. „Krakowskie Zuchy”.

W niedzielę o godz. 3 po poł. i 8 wiecz. — „Krakowskie Zuchy”.

W poniedziałek o godz. 4 po poł. dla zrzeszeń robotniczych po cenach znizowanych „Do Betleem”, wiecz. „Krakowskie Zuchy”.

We wtorek o godz. 3 po poł. i 8 wiecz. — „Krakowskie Zuchy”.

NAJBLIŻSZE KONCERTY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

W pierwszym dniu nowego roku, tj. 1.I—1924 odbędzie się 14 wielki koncert abonamentowy, który stanowić będzie niewątpliwie, jak poprzedni koncert, prawdziwe wydarzenie artystyczne w naszym życiu muzycznym. U pulpitu kapelmistrzowskiego stanie bowiem artysta tej miary co dyr. Abendroth, jeden z najznakomitszych kapelmistrzów doby współczesnej. Orkiestra, pod jego batutą, wykona symfonię III Beethovena („Eroica”), Straussa poem. symf. „Śmierć i Wyzwolenie”, oraz genialną uwerturę Wagnera do op. „Tannhaeuser”.

13-ty Poranek Symfoniczny odbędzie się w niedzielę dn. 30.12 r. b. o godz. 12 w poł. Dyrygować będzie utalentowany kapelmistrz z Krakowa p. Stefan Barański, który poprowadzi poem. symf. Smetany „Vltava”, oraz „Er Sage” Sibelinsa. Jako solista wystąpi łódzianin p. Leon Boruński, który odegra z tow. orkiestry koncert fortepianowy G-dur Beethovena z własną kadencją.

KONCERT SYLWESTROWY.

Jak już podaliśmy, w poniedziałek, dn. 31 b. m. od godz. 9 do 11 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii koncert sylwestrowy z udziałem najwybitniejszej naszej gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej, uroczej bohaterki „Tajemnicy przy stanku tramwajowego”, oraz „Niewolnicy miłości”, która wypowie „piękne słówka” Boya. Prócz p. Smosarskiej wystąpią: ulubienica publiczności łódzkiej p. Walerja Dobosz - Markowska, a sekundować jej będzie primas operetki warszawskiej p. Józef Sendek, poatem tańce klasyczne wykona świetna tancerka p. Helena Bekeffi.

MASKARADA SYLWESTROWA W FILHARMONII.

Cała Łódź niezawodnie popieszy do sali Filharmonii na tegoroczną maskaradę sylwestrową pod godłem „Nocy najpiękniejszych kobiet”, aby przeżyć tę jedną błogą noc w upojeniu zdaleka o troski i szarzyzny życia codziennego. Na maska-

radzie królować będzie bezsprzecznie Jadwiga Smosarska (ale bynajmniej nie na estradzie żywa w całej krasie i okazałości w asystencji komitych artystów warszawskich p. Dobosz, Markowska, Bekeffi i Sendek).

Najciekawszym punktem programu będzie niewątpliwie rozstrzygnięcie konkursu polskiego, którego komitet maskarady zaprasza wszystkie uroczę panie. Która więc z pań pragnie wziąć udział w konkursie proszona jest o nadeślanie fotografii oraz podanie dokładnego adresu (własnej kopercie). Poatem maskarada sylwestrowa obfitować będzie w mnóstwo atrakcyjnych spodzianek.

ALBANCZYCY CHCĄ KRÓLA. KONIECZNE... NAFTOWEGO.

Z Rzymu donoszą, że w Albanii urosła się potężna partja polityczna, która chce zaofiarować tron albański p. Harry Sinclairowi, amerykańskiemu królowi ropy. Wiadomość powyższą ubawiała amerykan.

„New York World” pisze: „Większość albańczyków umiera z powodu swych butach aniżeli w łóżku, to w celu niebezpieczeństwa król Harry I. powinien posiadać najszybszego na świecie konia wyścigowego „Zev”, będącego wyjątkową szansą, iż uda mu się uciec z Albanii uciec”.

Ze sportu.

Z tow. sportowego „Widzew” 30 b. m. o godz. 9.30 w lokalu w Rokińskiego 54 odbędzie się ogólne zebranie robotniczego tow. sportowego „Widzew”.

Wrazie nieprzybycia dostatecznej prawomocności zebrania, ilości członków zebranie odbędzie się już bez względu na ilość członków w drugim terminie, tj. 1924 r. o godz. 9.30 w tymże samy lokalu, o czem zawiadamia, prosząc o swych członków przybycie — Zarząd.

SENSACYJNA PORAZKA RAPID W HISPANII.

Mistrzowska drużyna Austrii, Rapid, spotkała się w swym tornee po Hiszpanii z drużyną Reale Societa de Football, gajac sensacyjnej, bo w stosunku do Austriacy tłumacza się niezwykłym zwyciężeniem z powodu nader uciążliwej i jak widać, nie należy się zbytnio dawać porażkom naszego mistrza moralnego Cracovji w Hiszpanji.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Przekleństwo.

Pewnego razu Leonidas Andrejew poczał się nudzić.

Z początku zabawiali go młodzi ludzie, przyjeżdżający doń dwa lub trzy razy dziennie — potem i to mu się sprzykszyło.

Każdy z nich bowiem odcigał go w kątek pokoju i pociągając za guzik od marynarki szeptał przyciszonym głosem:

— Co pan powie o trzęsieniu ziemi w Messynie?

Andrejew spojrzał mu w oczy i zrozumiął: młody człowiek podejrzewa go o wzięcie udziału w tej zbrodni.

— Dlaczego pan pyta — odpowiada przestraszony Andrejew — Przysięgam na Boga.. jestem niewinny... byłem w tym czasie na letnisku z żoną i z dziećmi... Jak Boga kocham...

— Nie, ja chciałem się tylko dowiedzieć jak się pan zapatruje na trzęsienie ziemi w Messynie.

— To doprawdy... ogromnie nieprzyjemna rzecz... — odpowiedział Andrejew.

— Tak? Bardzo dziękuję. Tak właśnie jutro napiszę. Leonidas Andrejew w przyjacielskiej rozmowie, dał wyraz swemu oburzeniu w związku z trzęsieniem ziemi, które... Bardzo dziękuję! Serdecznie dziękuję! Uciekam.

Odchodził, ustępując miejsca następnemu młodzieńcowi tak samo bardzo syna atrycznemu i grzecznemu.

Następny młodzieńiec również chwycił Andrejewa za guzik od ma-

rynarki, odsuwał w kąt pokoju i pytał!

— Jakie jest pańskie zdanie o utworach Tołstoja? —

— Tołstoj?... Mądry człowiek!.. Sto sunek prawie...

— Dziękuję najuprzejmie! Bardzo mi było przyjemnie z panem. Tak właśnie napiszę: „Niedawno Leonidas Andrejew, będąc na wieczorku wyraził swe zdanie na twórczość Tołstoja. Sąd wielkiego pisarza niepozabawiony jest oryginalności. Andrejew uważa, iż jakkolwiek Tołstoj jest już stary i nie może więcej pisać, mimo to doczekamy się jeszcze od niego czegoś podobnego do jego ostatnich utworów jak: „Anna Karamazowa” i „Bracia Krasieńscy”. Merci! Uciekam!

Trzeci młodzieńiec, wyrzuciwszy za drzwi poprzedniego interlokutora który wcale się nie spieszył, wszedł śmiało do salonu i już w progu rzucił pytanie:

— O Meterlinku? Co pan o nim powie?..

— Meterl... —

— Dziękuję uprzejmie! Dziękuję! Donoszę właśnie naszym czytelnikom pańskie zdanie! Pan myśli prawie to samo co ja. Dowiedzenia Ukłony dla żony!

— Ach, umrę przecież z nudów!.. — zawołał Andrejew.

— Koteczku... — pocieszała go żona — czekają tam na ciebie jeszcze trzej panowie! Zawołać? Może cię rozwesela?... —

Pewnego razu Andrejew postanowił opuścić stolicę i udać się pocichutku, incognito na prowincję.

Ostrzygił się i ogolił, włożył okulary, wziął walizeczkę i pojechał do Moskwy.

Umył się w hotelu, przepisał ubranie i zadowolony ze siebie wyszedł na miasto.

Na ulicy szły dwie panie.
— Patrz — to Andrejew — rzekła jedna.

— Leonidas — dodała druga. Stanęły i wodziły za nimi długo wzrokiem.

— Chodził po ulicy.. — wyszeptwała pierwsza ze strachem.

Druga klasnęła w ręce.
— Patrz! Patrz! W kałozach!.. Andrejew w kałozach!..

— Czego panie sobie życzą? — spytał Andrej zbliżając się do nich.

— Aj — aj — aj!.. — krzyknęły obie on mówi!..

I uciekły.

Andrejew kupił po drodze kilka gazet i smutny wrócił do hotelu.

Na pierwszej stronie ujrzał cztero szpaltowy tytuł:

— „Jak nas informują Leonidas Andreja bawi obecnie w Holandji. Bawi się tam cudownie i dobrze się czuje”.

— Mają rację — pomyślał Andrej — trzeba się wybrać do Holandji.. Ciekawo kraj podobno...

W innej gazecie pisał:

— „Niedawno Leonidas Andrejew wyraził swój pogląd w jednym z pism zagranicznych o poezji Birbauna... Andrejew uważa Birbauna za największego poeę Niemiec spóczesnych”...

— Birbaum.. wyszeptał Andrejew — dziwne nazwisko... Trzeba będzie coś przeczytać z jego wierszy.

Wstał i spojrzał na zegarek.
— Nudzę się.. Ośma godzina... Pójdę do teatru...
Wszedł na ulicę i wziął dorożkę.

— Szybko, do teatru!.. Byłe jaś go!.. Nudzę się!

— Może do Stanisławskiego? — spytał woźnica.

— Niech będzie do Stanisławskiego! Albo nie, grają tam moją sztukę „Anfisa”!

— Gdzieś indziej! —

Woźnica zawiózł go do jakiegoś teatru. Andrejew kupił bilet i wszedł palcach na widowisko.

— Oleś, Oleś!.. Ja się kocham! Patrz na te pola... —

— „Dni naszego życia” — szeptał niezadowolony Andrejew — Psiakre wyszedł i wsiadł znowu w dorożkę.

— De teatru! Tylko nie do Stanisławskiego! —

W trzecim teatrze, zanim kupił bilet spytał się co grają:

— „Anfisa” Leonidasa Andrejewa wspaniały dramat.

Andrejew jęknął i wybiegł na ulicę — „Stylowem” — „Życie człowieka” w teatrze Małym „Czarne maski” —

— Do kinematografu! — krzyknął dorożkarzowi.

Okazało się, że w kinematografie pokazywali niecały obraz:

„Leonidas Andrejew na letnisku Ostatnie dwa dni Andrejew na łódce z żoną! Andrejew mówi do tuby gramfonowej! — Andrejew śpi! Spieszcie Spieszcie!”

Rozgoryczony udał się do sklepu po pocztówkę, by napisać do żony, że jutro przyjeżdża.

— Pocztówkę? spytała sprzedawczyni może z portretem Leonidasa Andrejewa? Ostatnie wydanie? Andrejew wypadł na ulicę i padłszy na kolana wznosił ręce do góry: — Boże!! Boże!! Dlaczegoż mnie przeklął??...

Kurs franka złotego.

Jak jest ogłaszany i rozpowszechniany.

Ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu z dnia 15 grudnia 1923 r., wydane w porozumieniu z ministrem poczt i telegrafów w przedmiocie ustalania i ogłaszania wartości franka złotego, służącego za miernik przy obliczaniu danin i niektórych innych dochodów publicznych.

Na zasadzie art. 2, 3 i 6 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin, niektórych innych dochodów publicznych, oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe (Dz. Ust. R. P. nr. 127 z roku 1923 poz. 1044), zarządza się, co następuje:

Ustaloną zgodnie z art. 2-ym przytoczonej powyżej ustawy wartość franka złotego ogłasza się codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, w formie obwieszczenia ministra skarbu w „Monitorze Polskim”. Ustalony w obwieszczeniu kurs obowiązywać będzie dnia trzeciego, następnego, lub również dnia czwartego, jeżeli ustalenię kursu nastąpi w przeddzień niedzieli lub świąt.

Poraz pierwszy kurs będzie ustalony dnia 29-go grudnia 1923 roku, który obowiązywać będzie w dniu 1-ym stycznia 1924 roku.

Ustalenie kursu franka złotego w formie określonej w par. 1 należy do departamentu kredytowego ministerstwa skarbu który przy tem ustalaniu stosować będzie okrąglenia liczb do dziesiątek tysięcy w ten sposób, że końcówki, niedosięgające 5.000 marek polskich, będą opuszczone, końcówki zaś od 5.000 mk. pol. wzwyż będą przyjmowane za 10.000 marek polskich.

Codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, przed godz. 2-gą po poł. departament kredytowy ministerstwa skarbu przesyła obwieszczenie, celem ogłoszenia do redakcji „Monitora Polskiego”.

Redakcja „Monitora Polskiego” obowiązana jest ogłosić obwieszczenie w dniu jego otrzymania.

Jednocześnie departament kredytowy ministerstwa skarbu, przesyła głównemu urzędowi telegraficznemu, głównemu urzędowi pocztowo-telegraficznemu, naczelnemu dyrektorowi polskiej kredytowej kasy pożyczkowej oraz dyrektorowi pocztowej kasy oszczędności zawiadomienie w następującej formie:

„Telegram waloryzacyjny. Drugiego i trzeciego stycznia kurs... tysięcy”.

Treść ta oznacza, iż w dniach 2 i 3 stycznia 1924 r. ma obowiązywać kurs... tysięcy marek za jeden frank złoty.

W przypadkach obowiązywania kursu przez kilka dni, wobec nieogłaszania obwieszczeń w niedziele i dni świąteczne, będą w zawiadomieniach podawane dni, w których ma obowiązywać dany kurs.

Natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia od departamentu kredytowego ministerstwa skarbu o wysokości kursu franka złotego główny urząd telegraficzny rozsyła telegramy „służbowe”, w formie podanej w par. 2-ym, do wszystkich urzędów pocztowo-telegraficznych.

Urzędy pocztowo-telegraficzne winny informować osoby, wpłacające należności zwaloryzowane zapomocą blankietów nadawczych P. K. O. lub przekazów pocztowych, o wysokości kursu franka złotego, obowiązującego w danym dniu i ułatawając im w miarę możliwości przeliczanie franków złotych na marki polskie oraz odwrotnie.

Oprócz tego urzędy pocztowo-telegraficzne lub pocztowe winny umieszczać na widocznym miejscu w lokalu urzędowym ogłoszenia o kursie franka złotego na każdy dzień, zgodnie z telegramami urzędowymi.

P. K. K. P. i P. K. O. podają wysokość kursu franka złotego do wiadomości własnych urzędników, zajętych przyjmowaniem wpłat na rachunki i urzędów państwowych i ogłaszają to w sposób odpowiedni w swoich lokalach.

Izba skarbową wpisuje wysokość kursu i dzień, w którym na kurs ten obowiązują do zeszytów miejscowych kas skarbowych.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1924 roku.

Na giełdzie.

Dolar 6,000,000.

Wczorajszy dzień, był jednym z najbardziej charakterystycznych, jakimi się odznacza prywatny rynek dewizowy. Przy stałe zwykłej tendencji, doszedł dolar w godzinach południowych do 6.800,000, wtedy gdy P. K. K. P. kryła pełne zapotrzebowanie po kursie 6 milionów 300 tysięcy. Jednocześnie giełda akcyjna wykazywała nadal mocny nastrój przy czym zwykłe niektórych akcji dochodziły do 50 proc. Można było jednak wyczuć, iż haussa akcyjna utraciła żywiołowy rozpęd, jakiego nabrała zaraz po świątach.

Zwyżka walut i akcji, która choć nawet częściowo uzasadniona, jednak w głównej mierze wywołana była dezorientacją poświęconą i nieusprawiedliwioną rozpaczliwym stanem rynku pieniężnego. To też począł dolar słabnąć przy wielokrotnym zaofiarowaniu. Około 6-cj kurs wplaty na New-York wynosił 6.500,000, wieczorem osłabił na 6.200,000, a przed wieczorem dokonywano transakcji po 6.000,000, a nawet 5.800,000.

Sytuacja przedstawia się zupełnie niewyraźnie. Jutrzejszy dzień i bliższe już ultimo z ogromnymi natężeniami, rozwiążą zagadkę.

CEDULY WARSZAWSKIEJ GIEŁDY

Gotówka
Dolary 6,300,000.

Czeki.

Belgia 285,000.
Holandia 2,389,000.
Londyn 27,400,000—27,370.
Paryż 320,500.
Praga 184,000 180,000.
Szwajcaria 1,102,500.
Wiedeń 88,65.
Włochy 275,000.
Złoty frank 1,215,400.
Milionówka 300,000—250,000 270,000

Akcje.

Bank Handlowy 6750—7250
Bank Małopolski 1600—1900
Bank Przem. Lwów 1000
Bank Wila Pryw. 265—280
Bank Powsz. Kred. 270
Bank Zjedn. Ziem P. 1975
Bank Zw. Ziemian 440—550—525
Bank Dyskontowy 7,000—7,500.
Bank dla H. i Przem. 2750—3150.
Bank Kredytowy W. 1700.
Bank Handlowy P. 4200.
Bank Zachodni 5000—5300.
Bank Ziemski Kred. 450.
Bank Zw. Spółek 7—7500—7300.
Cerata 410—450—430.
Kijewski 7500—7600—7500.
Spies 2100—2400—2350.
Chodorów 10500—12—11500.
Częstocice 7900—7000—7700
Gostawice 3600—4100—3900
Cukier 11500—13—12500.
Drzewo 1050—1150.
Węgiel 16000—17500.
Cegielski 2100—2250—2350.
Lilpop 1825—2500—2350.
Norblin 1900—3300 (1) 2500.
Ortwein 850—1500—1350.
Parowozy 1200—1350—1310.
Rohn 1100—1150 IV em. 1000.
Suchedniów 3600—3800—3700.
Zieleniejski 32—30.
Borkowski 1475—1550—1525.
Jablkowski 425—600—580.
Skóry 220—200—215.
Żegluga 390—500—450 VII em. 370—450—420.
Cmielów 2500—3350—3250.
P. T. E. 380—485—450.
Herbata V em. 200—25—210
Sole potasowe 10
Puls 750—850—
Wildt 1200—1350—1300

Czersk 1600—1900—1750
Firlej 550—650—625
Michałów 3650—3400—3600
Łazy 420—475—420—450
Przemysł Leśny 300—370
Fotzner 14000—15000
Modrzejów 20—21—20 (1) 22—26300—4
Ostrowiec 33—35250—34900
Pocisk 1600—2050
Starachowice 7150—8200
Trzebinia 500—1525
Maszyny 1200—1250
Żyrardów 700—675—690
Belpol 120
Polbal 200
Syndykat 4750—5000—4900
Zach. Tow. dla H. i P. 320—400
Elektryczność 5000—5250—9—5200
Haberbusch 7550—8750—8000.
Korek 325.
Kleczew 2.300—2850—2500.
Nafta 990—975—1000.
Nobel 1990—2400—2350.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

AW. — WARSZAWA, 28 grudnia
Nowy Jork 6.900000
Tendencja bez zmiany
Cegielski 2.100000
Chodorów 11.500—12.000
Cmielów 3.200000
Ortwein 1.500000
Nafta w poszukiwaniu
Nobel 2.500000
Parowozy 1.400000
Trzebinia 1.500000
Zieleniejski 31.000.000
Bank Małopolski 1.500000
Przem. Lw. 1.100000
Bank Sp. Zarz. 7.500000 w Starachowice 8.300000
Chybie 19
Kujawy 90000
Pruszków 550000
Kauczuk 180000
Tendencja mocna.

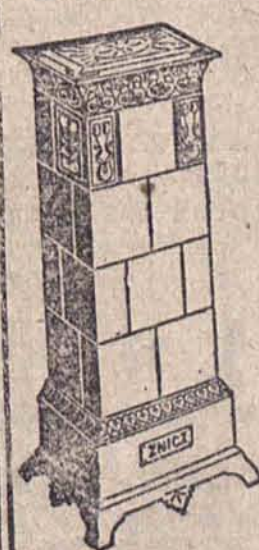
GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDANSK, 28 grudnia — Notowania w guldenach gdańskich.
Warszawa 0.848—0.852
Marka polska 0.923—0.927
Dolary amer. 5.8852—5.9148
Nowy Jork 5.7331—5.7619
Holandia 217.55—218.65
Zurych 10.45—10.55 za sto franków
Paryż 29.53—29.67 za sto franków
Funtyszterl. 18.653.250—18.746.750 marek niemieckich.

PAT. — BERLIN, 28 grudnia — Urzędowa. Notowania w milionach mk.
Belgia 189.525—190.475
Paryż 216.956—218.044
Szwajcaria 738.150—741.850
Austria 59.451—59.749
Dolary 4.200.000
Funtyszterl. 18.300.000
Franki franc. 217.500

GIEŁDA ZURYCHSKA

PAT. — ZURYCH, 28 grudnia — Notowania końcowe.
Nowy Jork 571.25
Londyn 2.86
Paryż 29.00
Wiedeń 0.008075



Dla mieszkań i biur.
PIECYKI PRZENOŚNE SZAMOTOWE „ZNICH”
Wodna 12, tel. 5-22
Maximum ciepła przy minimum opał.
Na miejscu kuchenki

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY”

Odmrożenie **FRIGORIN Motor** Dr. med. H. Bergson. Chomby Kohice **Dzielnia 6.** TELEFON 1-34. Przyjmie od 4—5

Czcionki stare i zużyte kupujemy w każdej ilości. Zgłoszenia do administracji dziennika „REPUBLIKA”

ŁODZIANIE AKADEMICY
W sobotę dn. 29 b.m. o godz. 4-ej pp. w pierwszym terminie, a 4.30 w drugim, odbędzie się **Walne Zebranie** członków **Związku Akademickiego Kola Łodzian** w lokalu „Szkoły Głuchoniemych” przy ul. Zielonej 23.
Zapisy na członków przyjmuje Sekretariat w poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 5—7 w klubie Rzemieślniczym przy ul. Południowej 4, oraz w dniu zebrania od 3—4-ej w „Szkoły Głuchoniemych”.
Członkiem Kola może być każdy Akademik-ambiturlent i absolwent w 1-ym roku po ukończeniu.
Tymczasowy Zarząd.

Zamiana mieszkania
2 pokoje z kuchnią przy ul. Ewangelickiej zamienię na 3—5 pokoi z kuchnią. Może być również zamiana mebli za dopłatą. Zgłoszenia do „Republiki” sub „Esel 7.”

Zaginę 12 weksli
1 weksel na mk. 20.000.000 pl. 10 stycznia 1924 r. 2) weksel na mk. 20.000.000 pl. 10 stycznia 1924 r. 3) weksel na mk. 20.000.000 pl. 10 stycznia 1924 r. 4) weksel na mk. 20.000.000 pl. 10 stycznia 1924 r. 5) weksel na mk. 20.000.000 pl. 10 stycznia 1924 r. 6) weksel na mk. 20.000.000 pl. 10 stycznia 1924 r. 7) weksel na mk. 20.000.000 pl. 13 stycznia 1924 r. 8) weksel na mk. 20.000.000 pl. 13 stycznia 1924 r. 9) weksel na mk. 20.000.000 pl. 13 stycznia 1924 r. 10) weksel na mk. 20.000.000 pl. 13 stycznia 1924 r. 11) weksel na mk. 20.000.000 pl. 17 stycznia 1924 r. Razem na sumę mk. 220.000.000. Wystawca Józef Schubert w Poznaniu na zlecenie Szymona Rosen, 12) weksel na mk. 10.000.000 pl. 8 stycznia 1924 r. wystawca A. Lewski, zlecenie A. Korngold, zrywany in blanco przez Szymona Rosen.
Niniejsze weksle unieważniam. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot takowych za wynagrodzeniem pod adresem Szymona Rosen, Cegielińska № 10. 6531—3

CYRK CINISELLI
Niebywała nowość!
Pierwszy raz w Polsce!

3 MERKELS | PANTOMINA
Śmiertelny spacer na suficie cyrku. z udziałem całego zespołu cyrku 60 osób
UWAGA: Wejście dla dzieci na przedst. popoł. bezpłatne.

Anons: 31 grudnia r. b.
Wielka sylwestrowa zabawa nocna.
Ponadto cały fascynujący program.

Teatr „SCALA” | Nie pożądamy | POLSKI ŻYD
Dziś, 3.30 i niedziela 8.30 wiecz. | Dziś, 8.30 i poniedziałek 8.30
Tępną dyd. dyr. A. Kompaniejec. | Operetka w 3 akt. | 6533



Nie na tanią cenę lecz na jakość

musiele baczyc kupujac obcasz gumowe.
Zadajcie od swego szewca wyraźnie obcasów i podeszew gumowych PALMA.

Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp.
Kraków, Grodzka 60, tel. 42-12.

Skład hurtowy.

Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 32
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8.

Dr. W. Dutkiewicz
Łódź, Piotrkowska 50
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4-7 w. w niedziele i święta 9-12

Pokój

w Łodzi zamienię na pokój w Warszawie.
Oferty sub. „Zamiana” w admin. „Republiki”.

Dr. H. SZUMACHER
Chor. skórne i weneryczne
przyjmuje od 5 do 7 i pół p. p. w niedziele i święta od 11-1.
Świernia 1. (Benedykta)

Dr. Marja Józefowa
Lewinsonowa
Cegielniana 6.
Chor. wener. i skór. (dla kobiet i dzieci)
Godz. przyjeżdż od 11 do 3 pp i od 6-8 w. w niedziele i święta od 11-1.

DR. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczołciowe
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Röntgena.
Zawadzka Nr 1
Telefon Nr. 25-38.
Przyjmuje od 1-5 i od 5-8
Dla pan od 1-5 30 (oddzielna o szpitalnia)

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Godziny przyjęcia. 6-2 i 6-8 Dla pan 6-6

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyznymym. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8 wiecz., dla pan oddzielna poczekalnia

Wykończalnia i Farbiarza
poszukuje

Farbiarza
na towary wełniane i stretchgarbowe.
Może być zaraz.
Oferty pod „Przemysł wełniany” do adm. „Republiki”.

Sprzedaz Szyb okiennych
hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych
S. FEINER
Łódź, Zgierska 28, w podwórku.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed
AA Kupuję meble, futra, dywany, garderobe, maszyny do szycia, Łazienka, ulica Benedykta 28 miesz. 13. 5955

ZYDOR LITPAUER
Piotrkowska Nr 40
poleca na gwiazdkę Konfekcję dziecienną w wielkim wyborze towary galanterijne i artykuły mody dla pań. Ceny przystępne.
Przyjmuje się weksle po cenach gotówkowych. 302

Posady
Wykonawcy
Wykonawcy posady
Wykonawcy posady
Wykonawcy posady

Pracownik handlowy
wykształceniem 5-klasowym
oraz znajomością ksiąg handlowych
poszukuje posady.
Oferty sub „Kali-gram” 516

Majster ceglarski
kilkoletnia praktyka
dobry kierownik
poszukuje posady
kierownika cegielni.
Łaskawe oferty do „Republiki” pod „kierownik” 490-3

Młodzieniec z doświadczeniem
i kilkuletnią praktyką
biurową, piszący biegle
na maszynie
poszukuje jakiegokolwiek posady.
Oferty proszę łaskawie
złożyć w administracji
niniejszego pisma dla „biuralista” 604-2

Rozmaite.
Akuszka Drzymałowa
powróciła Piotrkowska 223, III, 250, lewa oficyna.
Akuszka Pipikowa
przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne.
Piotrkowska 132 - 14.

Zagubione dokumenty
Zgubiono paszport na imię Anny Derung, wydany w powiecie Brusku. 517

Zarząd Spółki Akcyjnej

pod firmą Przemysł Bawełniany „ADAM OSSER”
Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości, że na mocy statutu ogłoszonego w Nr 240 Monitora Polskiego z dnia 22 października 1923 roku, oraz aktu zeznanego dn. 19 grudnia 1923 r., przed notariuszem Kazimierzem Rossmanem, repertorium Nr 17650 Spółka Akcyjna przejęła z wszelkimi aktywami i pasywami przedsiębiorstwo Przędzalni Bawełny, istniejące dotychczas pod firmą „Adam Osser”. Siedziba Spółki mieści się w Łodzi przy ul. Kilińskiego 204.
Spółka zarejestrowana została w Sądzie Okręgowym w Łodzi w dniu 21 grudnia 1923 r. za Nr 642.

Związek Muzyków Zawodowych

w Łodzi (Piotrkowska 79 pr. of. I piętro)
czynna codz. od 12-3 p. p.

Przyjmujemy bale, zabawy na zespoły muzyczne od 1-40 osób, najnowsze tańce „Jazz Band”.

Zarząd.

UWAGA: Dla instytucji filantrop, odpowiedni rabat.
Dnia 31-XII biuro czynne do 11 wieczór.

PASY skórzane angielskie

poleca w wielkich ilościach i po cenach konkurencyjnych

Skład fabryczny artykułów technicznych

H. Karczmar

Łódź, Piotrkowska 42. Telef. 11-01.



ORKIESTRA FILHARMONICZNA w ŁODZI.

Sala Filharmonji

W niedzielę, d. 30 grudnia r. b. o g. 12 w poł.
13-ty Koncert Ludowy (Poranek symfoniczny)

Dyrekcja: Stefan Barański.

Solista: Leon Boruński (fortepjan)
W programie m. in.: Sibelius: „En sage”, Beethoven: Koncert fortepjanowy G-dur.

Wtorek, dn. 1 stycznia 1924 r. o g. 8.30 w.

14-ty Wielki Koncert Symfoniczny
2-gi z 3-go Cyklu Abonamentowego
Dyrekcja:

Herman Abendroth

W programie: L. v. Beethoven symfonia Nr 3, „Eroica”, Strauss: „Smierć i wywołanie”, Wagner: Uwertura „Tannhäuser”.

Bilety w kasie Filharmonji (okienko Nr 2) codz. od godz. 10-11 i od 3-7 w.

Zakład meblowo-tapicerski

Wschodnia 47 M. BIMKE Wschodnia 47

poleca wielki wybór krzesel, stołów, kosełek, otomanek oraz garniturów klubowych
Przyjmuje wszelkie obstalunki.
Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Różne lokale

na przedsiębiorstwa handlowe nacychmiast do wynajęcia. Gdańska (Długa) 101 u właściciela domu.

WYROB I SPRZEDAŻ

NAJWYTWORNIEJSZEJ BIELIZNY MĘSKIEJ oraz PYJAMY z własnego i powierzonego towaru.

A. J. SZTYGLIC

ŁÓDZ, CEGIELNIANA Nr. 52.

Prenumerata: w Łodzi mk. 1,900,000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 2,700,000 miesięcznie. — Zagranicą mk. 3,500,000 miesięcznie. Odnoszący do czasu w...
Republika z „Expressem Wieczornym” miesięcznie 6,500,000.
Każda nowa podwyżka obowiązuje z wszystkich już przyjętych ogłoszeń do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 25,000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt) w TEKSTCIE: mk. 50,000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt) NADESLANE: mk. 40,000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt) ZARĘCZYNOWE: za tekst do mk. 2,000,000. Zamiejscowe o 60 proc. drożej. Zagranicą o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Drobne 25,000, Posady i poszukiwane 15,000, Najmniejsze ogłoszenie 1,000

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. Maxian Nusbaum-Olszowski. — Członk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Ytoscian, Piotrkowska 38. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Fitczowski.